

# Wzgórze Ya-Pa 3, To co najlepsze

Bierz z życia to co najlepsze

Borixon

Dzień za dniem ciągle zmiany

To nie jest tak jak w fantazji

Zmarnowanych wiele okazji

Nierozzerwalnych przyjaźni

Nie tylko momentami sygnały szczerości odbieram

Od ludzi z którymi jestem staram śmieję się i wspieram

Nie wybieram tego to samo przychodzi

Jak po deszczu słońce ponad naszymi głowami wschodzi

Nie musisz słuchać jak cię to nie obchodzi

Każdy człowiek inaczej do życia podchodzi inaczej

Twój los jest w twoich rękach jak amen w pacierzu

Matka to powtarza stale każdy jest losu kowalem

A Propos tak jak umiesz wykorzystuj swój talent

Życie cię obdarzy wtedy złotym medalem

Ref. x2

Nie marnuj życia które jest przed tobą jeszcze

Bierz z niego to to to co najlepsze

Coś idzie nie pomyśli nie wymiękaj

Twój los jest w twoich rękach o tym pamiętaj

Więc zrozum to najlepiej od zaraz

Twój los jest w twoich rękach choć rzeczywistość szara

Na pewno będzie kolorowa jeśli się postarasz

Liczy się podejście do życia i z jakiej strony

Z czego się cieszyć i być zadowolonym

Nie musisz być wcale w czepku urodzonym

Żeby żyć jak człowiek docień to co masz

Bo raz będzie lepiej drugi raz gorzej

Więc ciesz się ciesz życia póki możesz

Bo nikt przecież nie zna dnia ani godziny

Codziennie rozkminy w poszukiwaniu szczęścia

Albo będzie dobrze albo będą przejścia

Nieraz małe zejścia ale nie żałuję

Biorę od życia to to co potrzebuję

Za najlepsze chwile wszystkim wam dziękuję

Zobaczycie będą jeszcze lepsze obiecuję

Ref. x2

Nie marnuj życia które jest przed tobą jeszcze

Bierz z niego to to to co najlepsze

Coś idzie nie pomyśli nie wymiękaj

Twój los jest w twoich rękach o tym pamiętaj

Patrz i sądz co wyrzuci losu ręka

Życie toczy się jak kostka sześcienna

Sytuacje się gmatwiają gordyjska pętla

Zaciska się czy z okrażenia wyrwę się

Najważniejsze to momenty szczęścia

Utrwalone w pamięci albo na zdjęciach

Stare nowe obrazy absorbują głowę

Przypominasz sobie tak przypominam sobie

Odsuwam na bok te wszystkie paranoje

Wszystko co złe wszystko czego się boję

Chwilami radości egzystencję goję

Każdy ma zwycięstwa i małe Troje

Niektórzy kataklizmy wpływają na mielizny

Los palący jak kwas agresywny

Zawsze byłem i zostanę optymistą

Do przodu a srebrny mikrofon moją misją

Biegnę nabieram kinetyczną energię

Atakuję przeszkody jak pit bulterier

Ref. x2

Nie marnuj życia które jest przed tobą jeszcze

Bierz z niego to to to co najlepsze

Coś idzie nie pomyśli nie wymiękaj

Twój los jest w twoich rękach o tym pamiętaj